

17 i 18 marca br. II Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej

WARSZAWA. — 20 bm. odbyło się w Warszawie plenium Rady Spółdzielczości Produkcyjnej. Obrady toczyły się wokół zadań, jakie światło uchwały V Plenum KC PZPR stworzyły przed spółdzielniami produkcyjnymi. Sprawy te omówił w obszernym referacie przewodniczący Rady Spółdzielczości Produkcyjnej — Edmund Pszczółkowski.

W wyniku dyskusji nad zadaniami spółdzielczości uczestnicy plenium podjęli uchwałę w sprawie zwołania II Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej.

Skrót uchwały — na str. 2.

KONTRPLANY

Dyskusja nad pięciolatką w większości białostockich zakładów pracy weszła już w ostatnią fazę — okres przygotowania kontrplanów. Uchwała Komitetu Centralnego mówi, że przygotowane przez załogi kontrplany powinny być złożone w centralnych zarządach do 1 marca. Nie znaczy to jednak, że dyrekcje fabryk, w których z różnych powodów dyskusję nad planem opóźniono, powinny obecnie przygotować je „za wszelką cenę”. Chodzi przecież o to, aby dyskusja nie była zwykłą formalnością, ale żeby stała się do pewnego stopnia momentem przełomu w pracy zakładu. W naszym województwie na przykład nie powinna spieszyc się z złożeniem kontrplanu Huta Szkła w Białymstoku. Piliśmy niedawno, że w zakładzie tym dyskusję zlekceważono i potraktowano formalnie. Trzeba więc, nawet kosztem kilkudniowego opóźnienia, jeszcze wrócić do dyskusji i jeszcze raz dokładnie zapoznać załogę ze wskazaniami. Trzeba zebrać wszystkie wnioski załogi i dokładnie bez fałszywego pośpiechu rozpatrzyć je i opracować na tej podstawie kontrplan.

O szkodliwości pośpiechu przy opracowywaniu kontrplanów piszemy nie przypadkowo. Chodzi o to, że opracowanie kontrplanów jest rzeczą bardzo trudną. Pamiętać przede wszystkim, że kontrplan powinien zawierać wszystkie aktualne wnioski załogi, jakie padły w dyskusji. Gdyby tak nie było, dyskusja nie miałaby celu. Chodziło przecież w niej o to, aby na podstawie wielu wniosków ustalić jak najbardziej realistyczny i najslusniejszy plan. Nie można dlatego przy ustalaniu wskaźników ekonomicznych pięciolatki pominąć żadnego wniosku, żadnej wykrytej rezerwy.

Nie jest to rzecz łatwa ze względu na różnorodność wniosków i na ich ilość. Dlatego też nie można całego obowiązku opracowania kontrplanu składać na barki pracowników działów planowania. Przeciwnie — działy planowania przedsiębiorstw powinny być tylko aparatem pomocniczym. Całkowicie prac nad przygotowaniem kontrplanu kierować powinna zakładowa komisja główna. Do prac tych wciągnąć trzeba też najaktywniejszych wnioskodawców i fachowców z poszczególnych komisji problemowych.

Centralne zarządy przedsiębiorstw powinny w okresie prac nad kontrplanem otoczyć podległe im zakłady szczególną opieką i służyć w trudniejszych sprawach pomocą. Dobry przykład stanowią tu może Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego — Północ. Za jego przyczyną w kombinacie w Fastach w pracach komisji zakładowej pomaga czterech fachowców — inżynierów z Głównego Instytutu Włókiennictwa.

Jednak inne centralne zarządy zapominają o niesieniu pomocy swoim zakładom. Na przykład Centralny Zarząd Przemysłu Narzędzi zbyt mało interesuje się stanem prac nad kontrplanem w Fabryce Przyrządów i Uchwytów. Zarząd Przemysłu Szkłarskiego w Poznaniu zupełnie zlekceważył sprawę pomocy białostockim hutnikom — mimo iż wcześniej dobrze znał niepokojącą sytuację w Hucie Szkła.

I jeszcze jedno. W niektórych zakładach obecne trudności w zaopatrzeniu (spowodowane zakłóceniami w transporcie) przysłoniły aktywistom zakładowym sprawę dyskusji. Weźmy za przykład chociażby Zakłady Roszarnicze na Wysockim Stoczku. Dopóki zakład nie miał bieżących trudności z opalem, wodą i surowcem, dyskusja przebiegała tam dobrze. Obecnie kierownictwo tego zakładu całą uwagę skierowało na zlikwidowanie bieżących bolączek, zapominając o pracy nad planem. Kilkadziesiąt wniosków załogi czeka na załatwienie.

Ponieważ zbliżają się obecnie terminy, w których zakładowe komisje przedstawiać będą załogom opracowane projekty kontrplanu, trzeba, aby organizacje partyjne zajęły się należytych przygotowaniem tych zebrań. Chodzi o to, że każde takie zebranie będzie nie tylko podsumowaniem dyskusji, ale także okazją do zastanowienia się wraz z całą załogą nad sposobami rzetelnego wykonania nakreślonych sobie zadań. Warto, aby w tym właśnie kierunku rozwijała się nadal dyskusja.

Atmosferę rozwoju inicjatywy załogi trzeba utrzymać. Opracowanie kontrplanu nie kończy bowiem naszej walki o wykrywanie rezerw i usprawnianie produkcji.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 45 (1388)

środa, 22. II. 1956 r.

Cena 20 gr

Przemówienia
towarzyszy
Kaganowicza
i **Woroszyłowa**
podajemy w skrócie
wewnątrz numeru

XX Zjazd KPZR przystąpił do rozpatrywania trzeciego punktu porządku dziennego: dyrektywy w sprawie szóstej pięciolatki Referował tow. BUŁGANIN

MOSKWA. — W Wielkim Pałacu Kremleskim nadal trwają obrady XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Dnia 21 bm. na posiedzeniu przedpołudniowym przewodniczył I. G. Kebin.

Zjazd przeszedł do rozpatrywania trzeciego punktu porządku dziennego: dyrektyw XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstej pięciolatkowej gospodarki narodowej ZSRR w latach 1956 — 1960. Referat na ten temat wygłosił przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin.

Korespondencja
red. J. GROSZKIEWICZA
z Moskwy
o obradach Zjazdu KPZR
na stronie 2

20.060 kg żywcza z 2 zbiorowych dostaw

Mimo mrozów - ruch w punktach skupu

STATUT organizacyjny Ministerstwa Kultury i Sztuki

WARSZAWA. — Prezydium Rządu podjęło uchwałę w sprawie nadania statutu organizacyjnego Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Jednocześnie stracił moc obowiązującą tymczasowy statut Ministerstwa z 1952 r. Statut przewiduje zmiany strukturalne, będące wynikiem rozszerzonego zakresu działania Ministerstwa na odcinku upowszechniania kultury, jak również zmiany mające na celu usunięcie pewnych niewłaściwości organizacyjnych oraz trudności w pracy niektórych komórek.

W skład Ministerstwa Kultury i Sztuki w myśl statutu, poza gabinetem ministra i poszczególnymi departamentami, wchodzi centralne zarządy: szkół artystycznych, bibliotek, świetlic i domów kultury, muzeów i ochrony zabytków, teatrów, instytucji muzycznych, imprez estradowych, sztuk plastycznych i wystaw oraz przemysłu muzycznego.

Według statutu ministrowi Kultury i Sztuki podlegają bezpośrednio: Państw. Instytut Sztuki, Biblioteka Narodowa w Warszawie, Centralny Dom Twórczości Ludowej, PP Zjednoczone Przedsiębiorstwa Rozrywkowe, PP Polskie Nagrania, PP Centrala Obsługi Przedsiębiorstw i Instytucji Artystycznych, PP Teatr Wielki Opery i Baletu w budowie w Warszawie.

Jako organ opiniodawczy działa przy ministrze K i S Rada Kultury i Sztuki.

Dalsze zbiorowe dostawy żywcza w naszym województwie zostały zorganizowane przez gromady Sejny i O-grodniki (pow. sejneński), gdzie 25 rolników dostawiło do punktu skupu 4.456 kg żywcza oraz przez gromady Mścichy i Kramarzewo (pow. grajewski), skąd w dostawie zbiorowej wzięło udział 112 rolników. Dostawili oni 15.604 kg, w tym 84 tuczniki.

Wielu dostawców z wymienionych gromad wywiązało się już całkowicie z dostaw żywcza na rok bieżący, bądź też wykonało swoje dostawy w 50 procentach.

Również w pow. łipskim skup żywcza przebiega dość sprawnie. Rolnikom nawet silne mrozy nie przeszkodziły w dostarczaniu żywcza do punktu skupu w Łapach. Ostatnio, w ciągu tylko jednego dnia, 50 gospodarzy sprzedało tam ponad 6.500 kg żywcza. M. in. Stanisław Sienkiewicz z Daniłowa Dużego przywiózł aż 3 tuczniki — jednego o wadze 118 kg sprzedał na obowiązkowe dostawy, a pozostałe o łącznej wadze 495 kg — w ramach kontraktacji.

Uchwała XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w sprawie referatu sprawozdawczego Komitetu Centralnego KPZR

(przyjęta jednomyślnie 20 lutego 1956 r.)

Po wysłuchaniu i omówieniu referatu sprawozdawczego pierwszego sekretarza KC KPZR towarzysza N. S. Chruszczowa o pracy Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego postanawia:

Zaaprobować w całości rozciągłości linie polityczną i działalność praktyczną Komitetu Centralnego KPZR.

XX Zjazd postanowił powołać w poniższym składzie komisję dla opracowania rozwinętego projektu rezolucji XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w sprawie referatu sprawozdawczego KC KPZR:

N. S. Chruszczow (przewodniczący), A. B. Aristow, S. Babajew, N. J. Bielajew, I. P. Bojcow, L. I. Breż-

niew, N. A. Bułganin, A. D. Danijałow, G. A. Denisow, P. I. Doronin, J. A. Furcewa, B. Gafurow, S. D. Ignatiew, N. G. Ignatow, Ł. M. Kaganowicz, N. T. Kalczenko, J. E. Kalnberzin, I. W. Kapitonow, I. G. Kebin, A. I. Kiriczenko, A. P. Kirilenko, N. W. Kisielow, F. R. Kozłow, O. W. Kuusinen, A. N. Łarionow, G. M. Malenkow, N. A. Michajłow, A. I. Mikojan, W. M. Mołotow, N. A. Muchitdinow, Z. I. Muratow, I. D. Mustafajew, W. P. Mżawanadze, N. N. Organow, N. S. Patoliczew, M. G. Pierwuchin, P. K. Ponomarenko, P. N. Połpielow, K. G. Pysin, I. R. Razzakow, M. Z. Saburow, Z. T. Serdiuk, A. J. Sniec-kus, A. I. Strujew, M. A. Susłow, W. M. Susłow, A. N. Szelepin, D. T. Szepilow, A. M. Szkolnikow, N. M. Szernik, F. J. Titow, S. A. Tommasian, K. J. Woroszyłow, I. K. Żegalin, G. K. Zukow.

Chłopi organizują wiejskie spółdzielnie zdrowia

**Zanim wyruszą
w pole...**

Remonty maszyn i narzędzi rolniczych w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Bielsku Podlaskim zbliżają się ku końcowi. Nawet przejmujące zimno nie osłabia tempa pracy dzielnej załogi.

Brygada kowalska Teodora Antoniuksa — przodownika pracy — kończy naprawę ostatnich 5 pługów. Brygadziści Antoniuks — jak to widzimy na zdjęciu — każdy wyremontowany pług (jak i inne narzędzia rolnicze) sam dokładnie sprawdza.



Fot. J. Lasocki

Idea spółdzielczości zdrowia znajduje coraz większe zrozumienie wśród chłopów w województwie białostockim. Świadczy o tym może zorganizowanie i uruchomienie wiejskiej spółdzielni zdrowia w Przerośli w powiecie gołdapskim, która pracuje już w pełnej obsadzie. Personel fachowy spółdzielni, to lekarz internista Ryszard Racz, przybyły z Suwałk, lekarz stomatolog Krystyna Tworkowska z Białegostoku oraz pielęgniarka Danuta Ersten, która przybyła z województwa warszawskiego.

Oprócz tego w pięciu miejscowościach naszego województwa trwają prace nad organizacją wiejskich spółdzielni zdrowia. W Kolakach w powiecie zambrowskim już 216 chłopów wyraziło chęć przystąpienia do spółdzielni i powstanie ona w najbliższych dniach. Ponadto w Dolistowie Starym w powiecie monieckim, Zalesiu (grom. Wronki), w powiecie oleckim i Wiźnie w powiecie łomżyńskim — prace nad zorganizowaniem spółdzielni są już daleko zaawansowane. Nad zorganizowaniem wiejskiej spółdzielni zdrowia u siebie dyskutują również chłopie ze wsi Łopienie Jeże i Łopienie Zyki (grom. Stokowisko) w powiecie łipskim, (sg)

KOMENTARZ DNIA

Ofensywa
przeciw
Adenauerowi

102 głosami przeciwko 56 za-
stał obalony w Nadrenii —
Westfalii (największym z
krajów Niemieckiej Republiki Fe-
deralnej) rząd premiera Arnolda
z adenauerowskiej partii CDU.
Jednocześnie parlament nadreński
zatwierdził nowy rząd koalicyjny,
w którego skład weszli przedstawiciele
wielu SPD i FDP. Premierem zo-
stał socjaldemokrata Fritz Stein-
hoff. W ten sposób w Dusseldorfie
zakończyła się jedna z waż-
niejszych rund w rozgrywkach
między starą adenauerowską gwardią
a SPD i pewnymi kołami FDP.

Obecnie nie może już być
żadnych wątpliwości, że w zachod-
nie - niemieckich kołach politycz-
nych narasta bunt przeciwko dyktan-
dum adenauerowskiej.

Do czego zmierzają SPD? Ollen-
bauer wyłożył otwarcie karty
na stole. „Dobrze będzie, jeśli w
Nadrenii powstanie rząd Stein-
hoffa (SPD) — mówi przewodniczą-
cy partii socjaldemokratycznej
w związku z porażką CDU w dussel-
dorfskim parlamencie. — Pokaż-
cie światu, że w Niemczech możli-
we są rządy bez udziału CDU. Istnie-
ją koalicje alternatywne dla
rządów Adenauera, a mianowicie
— polityka pod przewodnictwem
SPD”.

Bez wątpienia, droga do tego
celu nie jest prosta. Należy ocze-
kiwać wzmocnienia kontratu CDU,
CDU, trzeba się też liczyć z trud-
nościami, jakie mogą wyłożyć się
w trakcie współpracy SPD i FDP.
FDP jest partią liberalizującą bur-
żuazję i bogatego mieszczaństwa,
a więc sojusznikiem rządu ka-
pitularnego. Mimo to platforma
współdziałania jest na tyle
szeroka, że obie partie mogą dzia-
łać wspólnie.

Katapultując się program mini-
mum FDP — SPD spróbuje się
w dziedzinie polityki wewnętrznej
do obalenia dyktanda Adenauera;
z zaś chodzi o politykę zagra-
niczną, to program ten przewi-
dza wyjście z impasu, w jaki wpro-
wadził kanclerz „problem niemiec-
ki”, znalezienie nowego drog wio-
dących do zjednoczenia.

JAKIE perspektywy otwierają się
przed nową koalicją? Prawdopodob-
nie „Sued - Deutsche Zeitung”,
„Jesli Arnold upadnie, nie jest
wykluczone, że przyjdzie dussel-
dorfski znaleźć nasładowców
również w innych krajach zwią-
zkowych”.

Jakie będą praktyczne znacze-
nie takich zmian? W skład wyż-
szej izby parlamentu — Bundesra-
tu — wchodzi przedstawiciel po-
szczególnych krajów zachodnio-
niemieckich. Utrata większości w
rządach krajowych oznaczałaby
wiele utratę większości w Bun-
desradzie. Już obecnie upadek Ar-
nolda zachwiał przewagę CDU w
wyższej izbie. Jak wiadomo,
stanowisko Bundesratu może wy-
wierać wiele trudności, m. in. i
przy wprowadzaniu w życie pro-
jektu ustaw wojzkowych.

Z A weźmie na przewidywania
co do wyników przyszłych
wyborów w Niemczech zachod-
nich. Odejdą się one dopiero w
przyszłym roku. Warto jednak
zwrócić uwagę na to, że walka
przedwyborcza w Niemczech za-
chodnich faktycznie już się rozpo-
czyła. Upadek chadeckiego pre-
miera w Nadrenii — Westfalii i
wybór socjaldemokraty — to ist-
ny przedwyborczy rozgrywek SPD i
CDU.

D. H.

500 motocykli
za zboże

OLSZTYN. — Z magazynu
WZGS w Olsztynie wydany
został pięciestny motocykl za
zboże dostarczone po cenach
rynkowych. Odbiorcą motocy-
kla jest rolnik, Józef Skopy, pow. Gi-
szko. Za wsi Skopy, pow. Gi-
szko, 5 ton zboża, otrzymując za
nie ok. 12 tys. zł oraz pra-
wo nabycia motocykla.

JAK OBRADUJE
XX ZJAZD

Telefonem z Moskwy

od specjalnego wysłannika AR

Czuję się dłużnym wobec
czytelników, którzy od po-
czątku obrad XX Zjazdu ocze-
kują od swego koresponden-
ta nie tylko informacji o
przebiegu obrad i omówienia
ważniejszych zagadnień, ale
również zorientowania w wa-
runkach pracy Zjazdu.

Jak wiadomo, obrady Zjaz-
du odbywają się w ogromnej,
długiej sali Wielkiego Pałacu
Kremlewskiego. Sala ta
wraz z balkonem mieści oko-
ło półtora tysiąca delegatów
oraz wiele setek gości, naj-
bardziej zasłużonych dla partii
i kraju towarzyszy. Sły-
szalność jest wszędzie doskona-
ła. Każdy delegat ma przy
tym możliwość korzystania ze
sluchawek.

W przedmów, którego
skład znany jest czytelnikom,
oprócz towarzyszy
wybranych przez Zjazd za-
sadzają kierowniczy delegaci
członków delegacji zajmują
miejsca w łóżach na pię-
trze.

Na le frontowej ścianie
sali widzimy posąg Lenina
a wyżej pod szanym niemał
sklepieniem — herb ZSRR.
Na sali nie ma żadnych
lamp. W porze wieczoro-
wej światło sypiawa znad
bocznych ścian u styku ze
sklepieniem.

Porządek obrad jest nastę-
pujący: obrady zaczynają się
codziennie o godzinie 10
rano i trwają mniej więcej
do godz. 14.30. W tym cza-
sie jest jedna tylko przerwa
południowa. Po południu
obrad są wznowiane o
godz. 16.30 i trwają mniej
więcej do 19. Zwraca uwagę
ogromna punktualność roz-
poczynania obrad zarówno
z rana, po południu, jak i
po przerwie. O określonej
godzinie wszyscy delegaci i
goście są na swoich miej-
scach i w toku obrad w za-
sadzie nikt nie wychodzi na
salę. Warto by parę tych
zwyczajów przeskoczyć na
nasz grunt.

I jeszcze jeden szczegół.
Zarówno na sali obrad, jak i
w najbliższym jej otoczeniu
obowiązuje zakaz palenia.
Jakkolwiek jest wielu towa-
rzystów palących, nie stwier-
dziliśmy ani razu przekrocze-
nia tego przepisu.

Obok sali obrad w ogrom-
nym pomieszczeniu znaj-
dują się bufety. Prócz tego
na sali rozdawane są stoły,
na których znajdują się ka-
nanki, woda mineralna, pi-
wo, wino, papierozy.

Wokół Kremnia panuje nie-
ustannie ogromny ruch pie-
szy i samochodowy. Trzeba
bowiem zaznaczyć, że pom-
imo obrad Zjazdu znajdują się
zabudowy kremlowskich nie
zostało przerwane.

W jednej ze swoich kores-
pondencji pisałem o stopni-
u się w jedną wielkość i
powierzności tych dni w
Moskwie. Wyraża się to w
tym, że kolejno stają na
trybunie Zjazdu ludzie, któ-
rych wypowiedzi mają donie-
szenie znaczenie dla kształtowa-
nia stosunków we współcze-
snym świecie, i ludzie, któ-
rych ambicją jest wykona-
nie jakiegoś ograniczonego
zadania lub usunięcie miejsc-
owej bolączki. Czy jest w
tym jakaś sprzeczność? Nie!

Sila partii stworzonej przez
wielkiego Lenina płynie z
wkładów wnoszonych przez
ludzi prostych i wybitnych.
Partia stała ich wysiłki, na-
celowuje je na jeden główny,
najważniejszy w danym mo-
mencie kierunek. Dlatego
partia KZPR — odnosi
nieustanne sukcesy, w tym
jest jeden z sekretów jej si-
ły.

JACEK GROSZKIEWICZ

Fot. — CAF

Złodziej w potrzasku

Odważna ekspedientka
nie pozwoliła zrabować

pieniędzy ze sklepu

W poniedziałek, 20 lutego,
o godz. 17 z sklepu mono-
polowego przy Sienym
Rynku w Białymostku wta-
rało trzech pijanych osó-
b. Jeden z nich usiłowa-
wał odebrać kierownicze
tego sklepu, Halinę Bizu-
nowicz, pieniądze z calo-
dziennego urugu.

Halina Bizunowicz nie
przestraszyła się pijanego
bandyty. Złapała za butelkę
i mocno go poturbowała. A-
mator latwego „zrobku”
zamiesz na ulice trafił
do magazynu sklepowego.
Tam go też zamknęła Hal-
na Bizunowicz. Dwa sto-
jącej w sklepie kompanom
uniemożliwili ucieczkę prze-
chojnie.

Po 15 minutach cała trój-
ka znalazła się w rękach MO.

wej światło sypiawa znad
bocznych ścian u styku ze
sklepieniem.

Porządek obrad jest nastę-
pujący: obrady zaczynają się
codziennie o godzinie 10
rano i trwają mniej więcej
do godz. 14.30. W tym cza-
sie jest jedna tylko przerwa
południowa. Po południu
obrad są wznowiane o
godz. 16.30 i trwają mniej
więcej do 19. Zwraca uwagę
ogromna punktualność roz-
poczynania obrad zarówno
z rana, po południu, jak i
po przerwie. O określonej
godzinie wszyscy delegaci i
goście są na swoich miej-
scach i w toku obrad w za-
sadzie nikt nie wychodzi na
salę. Warto by parę tych
zwyczajów przeskoczyć na
nasz grunt.

I jeszcze jeden szczegół.
Zarówno na sali obrad, jak i
w najbliższym jej otoczeniu
obowiązuje zakaz palenia.
Jakkolwiek jest wielu towa-
rzystów palących, nie stwier-
dziliśmy ani razu przekrocze-
nia tego przepisu.

Obok sali obrad w ogrom-
nym pomieszczeniu znaj-
dują się bufety. Prócz tego
na sali rozdawane są stoły,
na których znajdują się ka-
nanki, woda mineralna, pi-
wo, wino, papierozy.

Wokół Kremnia panuje nie-
ustannie ogromny ruch pie-
szy i samochodowy. Trzeba
bowiem zaznaczyć, że pom-
imo obrad Zjazdu znajdują się
zabudowy kremlowskich nie
zostało przerwane.

W jednej ze swoich kores-
pondencji pisałem o stopni-
u się w jedną wielkość i
powierzności tych dni w
Moskwie. Wyraża się to w
tym, że kolejno stają na
trybunie Zjazdu ludzie, któ-
rych wypowiedzi mają donie-
szenie znaczenie dla kształtowa-
nia stosunków we współcze-
snym świecie, i ludzie, któ-
rych ambicją jest wykona-
nie jakiegoś ograniczonego
zadania lub usunięcie miejsc-
owej bolączki. Czy jest w
tym jakaś sprzeczność? Nie!

Sila partii stworzonej przez
wielkiego Lenina płynie z
wkładów wnoszonych przez
ludzi prostych i wybitnych.
Partia stała ich wysiłki, na-
celowuje je na jeden główny,
najważniejszy w danym mo-
mencie kierunek. Dlatego
partia KZPR — odnosi
nieustanne sukcesy, w tym
jest jeden z sekretów jej si-
ły.

JACEK GROSZKIEWICZ

Fot. — CAF

wej światło sypiawa znad
bocznych ścian u styku ze
sklepieniem.

Porządek obrad jest nastę-
pujący: obrady zaczynają się
codziennie o godzinie 10
rano i trwają mniej więcej
do godz. 14.30. W tym cza-
sie jest jedna tylko przerwa
południowa. Po południu
obrad są wznowiane o
godz. 16.30 i trwają mniej
więcej do 19. Zwraca uwagę
ogromna punktualność roz-
poczynania obrad zarówno
z rana, po południu, jak i
po przerwie. O określonej
godzinie wszyscy delegaci i
goście są na swoich miej-
scach i w toku obrad w za-
sadzie nikt nie wychodzi na
salę. Warto by parę tych
zwyczajów przeskoczyć na
nasz grunt.

I jeszcze jeden szczegół.
Zarówno na sali obrad, jak i
w najbliższym jej otoczeniu
obowiązuje zakaz palenia.
Jakkolwiek jest wielu towa-
rzystów palących, nie stwier-
dziliśmy ani razu przekrocze-
nia tego przepisu.

Obok sali obrad w ogrom-
nym pomieszczeniu znaj-
dują się bufety. Prócz tego
na sali rozdawane są stoły,
na których znajdują się ka-
nanki, woda mineralna, pi-
wo, wino, papierozy.

JACEK GROSZKIEWICZ

Fot. — CAF

Złodziej w potrzasku

Odważna ekspedientka
nie pozwoliła zrabować

pieniędzy ze sklepu

W poniedziałek, 20 lutego,
o godz. 17 z sklepu mono-
polowego przy Sienym
Rynku w Białymostku wta-
rało trzech pijanych osó-
b. Jeden z nich usiłowa-
wał odebrać kierownicze
tego sklepu, Halinę Bizu-
nowicz, pieniądze z calo-
dziennego urugu.

Halina Bizunowicz nie
przestraszyła się pijanego
bandyty. Złapała za butelkę
i mocno go poturbowała. A-
mator latwego „zrobku”
zamiesz na ulice trafił
do magazynu sklepowego.
Tam go też zamknęła Hal-
na Bizunowicz. Dwa sto-
jącej w sklepie kompanom
uniemożliwili ucieczkę prze-
chojnie.

Po 15 minutach cała trój-
ka znalazła się w rękach MO.

Podróż z przeszkodami



W pobliżu miasteczka Cotała w Turcji został zatrzymany
śniegiem pociąg, kursujący na linii Istanbul — Adriano-
pol. 280 pasażerów musiałoby zatrzymać się na okres ponad
tygodnia w okolicznych wsiach. Pracy usuwania śniegu
pracowało 450 robotników i 300 żołnierzy.

Fot. — CAF

Mrozy i śnieżyc w zach. Europie

W Oslo palą meblami
z powodu braku opału

Liczba ofiar wzrosła do 737

PARYŻ. — Niemal cała
Europa objęta jest ponowną
falą ostrych mrozów, którym
towarzyszą obfite opady
śnieżne.

We wtorek termometr
wskazywał w Paryżu 8 st.

W Belgii notowano w so-
botę 22 st. mrozu, w Holan-
dii — 18, w Londynie — 12.

Stolica Norwegii, Oslo, po-
zbawiona jest opału. Lud-
ność pali w piecach meblami,
skrzyniami itd. We Włoszech
w dalszym ciągu panu-
ją chłody i zamiecie śnie-
żne. Setki miejscowości są
odcięte od świata. Jak obli-
czają agencje zachodnie, o-
gólna liczba ofiar mrozów w
Europie zachodniej wzrosła
do 737. Najwięcej ofiar za-
notowano we Francji — 181,
i we Włoszech — 98.

JACEK GROSZKIEWICZ

Fot. — CAF

Ostatnie
WIADOMOSCI

DELHI. — Połano tu do wiadomości, że
wiceprezydent Indii, Sarvapati
Radhakrishnan, odwiedził Związek
Radziecki latem bieżącego roku.
Również latem uda się do ZSRR
minister oświaty Indii, Maulana
Abul Kalam Azad.

NICOSIA. — Rada kościoła grecko-katolickiego
na Cyprze po dłuższych ob-
radach w dniu 21 bm. uchwała-
ła odrzucić od gubernatora
Hardinga, w której „w zasadzie”
odrzuca propozycje Anglii.

PARYŻ. — W wyborach samorządowych,
które odbyły się w mieście Pies-
si-Robinson (departament Sekwany)
kandydat Francuskiej Partii
Komunistycznej odniósł nowy
sukces. Na 27 miejsc w radzie
miejscowej Piesi-Robinson komu-
niści uzyskali 14.

LIMA. — Rządowe wojska Peru odcieły
miasto Iquitos — gniazdo rebelii
generała Percey — od reszty
kraju. Mieszkańcom miasta grozi
głód.

PARYŻ. — Przewodniczący Rady Ministrów
Guy Mollet powołał uchwałę o
przejściu do rządu francuskiego
przedstawicieli partii „socyjalnych
republikanów”. Przewodzącej
partii Jacquesa Chabana — Delmas
został mianowany ministrem bez
tek, Maurice Lemaire („socyjalny
republikanin”) został mianowany
sekretarzem stanu do spraw prze-
mysłu i handlu.

WARSZAWA. — 29 bm. w
Sali Kongresowej Pałacu
Kultury i Nauki odbędzie się
inauguracyjny występ Pań-
stwowego Zespołu Pieśni i
Tańca „Warszawa”. Zespół
wystąpi z programem zatytu-
lowanym „Karuzela z pio-
senkami i tańcami”, będą-
cy programem widowiskiem
osnutym na folklorze miej-
skim i podmiejskim.

W ciągu bieżącego roku
zespół „Warszawa” planuje
20 występów, z tego 30 w
stolicy i 40 w innych mia-
stach naszego kraju.

WARSZAWA. — Od po-
czątku bież. roku myśliwi ubi-
li na terenie kraju 90 wil-
ków. Najwięcej drapieżników
głogo padło w woj. lubelskim,
białostockim i rzęsowskim.
Myśliwi tych województw
ostrzelili bowiem aż 63 wil-
ki.

WARSZAWA. — Od po-
czątku bież. roku myśliwi ubi-
li na terenie kraju 90 wil-
ków. Najwięcej drapieżników
głogo padło w woj. lubelskim,
białostockim i rzęsowskim.
Myśliwi tych województw
ostrzelili bowiem aż 63 wil-
ki.

WARSZAWA. — Od po-
czątku bież. roku myśliwi ubi-
li na terenie kraju 90 wil-
ków. Najwięcej drapieżników
głogo padło w woj. lubelskim,
białostockim i rzęsowskim.
Myśliwi tych województw
ostrzelili bowiem aż 63 wil-
ki.

WARSZAWA. — Od po-
czątku bież. roku myśliwi ubi-
li na terenie kraju 90 wil-
ków. Najwięcej drapieżników
głogo padło w woj. lubelskim,
białostockim i rzęsowskim.
Myśliwi tych województw
ostrzelili bowiem aż 63 wil-
ki.

WARSZAWA. — Od po-
czątku bież. roku myśliwi ubi-
li na terenie kraju 90 wil-
ków. Najwięcej drapieżników
głogo padło w woj. lubelskim,
białostockim i rzęsowskim.
Myśliwi tych województw
ostrzelili bowiem aż 63 wil-
ki.

WARSZAWA. — Od po-
czątku bież. roku myśliwi ubi-
li na terenie kraju 90 wil-
ków. Najwięcej drapieżników
głogo padło w woj. lubelskim,
białostockim i rzęsowskim.
Myśliwi tych województw
ostrzelili bowiem aż 63 wil-
ki.

WARSZAWA. — Od po-
czątku bież. roku myśliwi ubi-
li na terenie kraju 90 wil-
ków. Najwięcej drapieżników
głogo padło w woj. lubelskim,
białostockim i rzęsowskim.
Myśliwi tych województw
ostrzelili bowiem aż 63 wil-
ki.

WARSZAWA. — Od po-
czątku bież. roku myśliwi ubi-
li na terenie kraju 90 wil-
ków. Najwięcej drapieżników
głogo padło w woj. lubelskim,
białostockim i rzęsowskim.
Myśliwi tych województw
ostrzelili bowiem aż 63 wil-
ki.

WARSZAWA. — Od po-
czątku bież. roku myśliwi ubi-
li na terenie kraju 90 wil-
ków. Najwięcej drapieżników
głogo padło w woj. lubelskim,
białostockim i rzęsowskim.
Myśliwi tych województw
ostrzelili bowiem aż 63 wil-
ki.

WARSZAWA. — Od po-
czątku bież. roku myśliwi ubi-
li na terenie kraju 90 wil-
ków. Najwięcej drapieżników
głogo padło w woj. lubelskim,
białostockim i rzęsowskim.
Myśliwi tych województw
ostrzelili bowiem aż 63 wil-
ki.

WARSZAWA. — Od po-
czątku bież. roku myśliwi ubi-
li na terenie kraju 90 wil-
ków. Najwięcej drapieżników
głogo padło w woj. lubelskim,
białostockim i rzęsowskim.
Myśliwi tych województw
ostrzelili bowiem aż 63 wil-
ki.

WARSZAWA. — Od po-
czątku bież. roku myśliwi ubi-
li na terenie kraju 90 wil-
ków. Najwięcej drapieżników
głogo padło w woj. lubelskim,
białostockim i rzęsowskim.
Myśliwi tych województw
ostrzelili bowiem aż 63 wil-
ki.

WARSZAWA. — Od po-
czątku bież. roku myśliwi ubi-
li na terenie kraju 90 wil-
ków. Najwięcej drapieżników
głogo padło w woj. lubelskim,
białostockim i rzęsowskim.
Myśliwi tych województw
ostrzelili bowiem aż 63 wil-
ki.

WARSZAWA. — Od po-
czątku bież. roku myśliwi ubi-
li na terenie kraju 90 wil-
ków. Najwięcej drapieżników
głogo padło w woj. lubelskim,
białostockim i rzęsowskim.
Myśliwi tych województw
ostrzelili bowiem aż 63 wil-
ki.

WARSZAWA. — Od po-
czątku bież. roku myśliwi ubi-
li na terenie kraju 90 wil-
ków. Najwięcej drapieżników
głogo padło w woj. lubelskim,
białostockim i rzęsowskim.
Myśliwi tych województw
ostrzelili bowiem aż 63 wil-
ki.

WARSZAWA. — Od po-
czątku bież. roku myśliwi ubi-
li na terenie kraju 90 wil-
ków. Najwięcej drapieżników
głogo padło w woj. lubelskim,
białostockim i rzęsowskim.
Myśliwi tych województw
ostrzelili bowiem aż 63 wil-
ki.

WARSZAWA. — Od po-
czątku bież. roku myśliwi ubi-
li na terenie kraju 90 wil-
ków. Najwięcej drapieżników
głogo padło w woj. lubelskim,
białostockim i rzęsowskim.
Myśliwi tych województw
ostrzelili bowiem aż 63 wil-
ki.

WARSZAWA. — Od po-
czątku bież. roku myśliwi ubi-
li na terenie kraju 90 wil-
ków. Najwięcej drapieżników
głogo padło w woj. lubelskim,
białostockim i rzęsowskim.
Myśliwi tych województw
ostrzelili bowiem aż 63 wil-
ki.

WARSZAWA. — Od po-
czątku bież. roku myśliwi ubi-
li na terenie kraju 90 wil-
ków. Najwięcej drapieżników
głogo padło w woj. lubelskim,
białostockim i rzęsowskim.
Myśliwi tych województw
ostrzelili bowiem aż 63 wil-
ki.

Uchwała o Krajowym Zjeździe
Spółdzielczości
Produkcyjnej

„Mija 3 lata od I Zjazdu
Spółdzielczości Produkcyjnej.
W ciągu tego okresu — gło-
si m. in. uchwała — ruch
spółdzielczości produkcyjnej
począł dalsze postępy. Idea
spółdzielczości produkcyjnej
coraz mocniej zakorzeniała się
w sercach i umysłach chło-
pów i zyskuje nowych zwol-
enników.”

Plenum Rady Spółdziel-
czości Produkcyjnej z zad-
woleń wita uchwałę V
Plenum KC PZPR, która
stwarza pomyślnie warunki
umocnienia i dalszego roz-
woju spółdzielczości produk-
cyjnej.

W celu omówienia dotych-
czasowego dorobku i do-
świadczeń w rozwoju spół-
dzielczości produkcyjnej,
sposobów jak najbardziej ef-
fektownego i skutecznego wyko-
rzystania przez zespoły
gospodarstwa rolniczo-
pomoce państwa oraz om-
wiania spraw związanych z
wewnętrznym życiem spół-
dzielczości produkcyjnej z
pogłębieniem i samostanow-
ieniem zasad statutowych —
Rada Spółdzielczości Produk-
cyjnej w porozumieniu z
Ministerstwem Rolnictwa po-
stanawia:

1. Zwolać na 17—18 marca
w Warszawie II Krajo-
wy Zjazd Spółdzielczości Pro-
dukcyjnej.

2. Zalecić przeprowadzenie w
II okresie od dnia 22 lutego
do dnia 5 marca br. zebrania
wszystkich spółdzielni produk-
cyjnych, na których należy
wybrać delegatów na powiat-
owe zjazdy spółdzielczości produk-
cyjnej.

3. W spółdzielniach, które nie
przeprowadziły zjazdu docze-
pu, należy wykorzystać w tym
celu zebrania sprawozdawczo-
wyborcze.

4. Ustalić liczbę delegatów ze
spółdzielni produkcyjnych na
1.800, zaprosić indywidual-
nych chłopów z komitetów za-
rządczych w liczbie 200, oraz
upoważnić Prezydium Rady
Spółdzielczości Produkcyjnej do
zaproszenia na Zjazd w por-
zuczenia z Ministerstwem Rol-
nictwa przedstawicieli prze-
dów rad narodowych, POM-ów
oraz organizacji politycznych,
społecznych i naukowych.

5. Ustalić liczbę delegatów ze
spółdzielni produkcyjnych na
1.800, zaprosić indywidual-
nych chłopów z komitetów za-
rządczych w liczbie 200, oraz
upoważnić Prezydium Rady
Spółdzielczości Produkcyjnej do
zaproszenia na Zjazd w por-
zuczenia z Ministerstwem Rol-
nictwa przedstawicieli prze-
dów rad narodowych, POM-ów
oraz organizacji politycznych,
społecznych i naukowych.

6. Ustalić liczbę delegatów ze
spółdzielni produkcyjnych na
1.800, zaprosić indywidual-
nych chłopów z komitetów za-
rządczych w liczbie 200, oraz
upoważnić Prezydium Rady
Spółdzielczości Produkcyjnej do
zaproszenia na Zjazd w por-
zuczenia z Ministerstwem Rol-
nictwa przedstawicieli prze-
dów rad narodowych, POM-ów
oraz organizacji politycznych,
społecznych i naukowych.

7. Ustalić liczbę delegatów ze
spółdzielni produkcyjnych na
1.800, zaprosić indywidual-
nych chłopów z komitetów za-
rządczych w liczbie 200, oraz
upoważnić Prezydium Rady
Spółdzielczości Produkcyjnej do
zaproszenia na Zjazd w por-
zuczenia z Ministerstwem Rol-
nictwa przedstawicieli prze-
dów rad narodowych, POM-ów
oraz organizacji politycznych,
społecznych i naukowych.

8. Ustalić liczbę delegatów ze
spółdzielni produkcyjnych na
1.800, zaprosić indywidual-
nych chłopów z komitetów za-
rządczych w liczbie 200, oraz
upoważnić

We czwartek SESJA MRN

Jak usprawnić remonty mieszkań, przyspieszyć budowę domów mieszkalnych, wznoszących z funduszy Prezydium MRN, naprawić nawierzchnie ulic w mieście, usprawnić działalność przedsiębiorstw gospodarki komunalnej w mieście — oto tematyka sesji Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku, która odbędzie się w czwartek, 23 bieżącego miesiąca.

Obrazy sesji toczyć się będą w sali konferencyjnej Prezydium WRN, przy ulicy Mickiewicza. Początek obrad o godzinie 9.

Ze względu na doniesie zagadnienia, jakie będą omawiane na sesji MRN, powinni w niej wziąć udział przedstawiciele komitetów blokowych i wszyscy zainteresowani mieszkańcy. (sg)

„Czerwony kur“ na dachu!

Wczoraj w godzinach rannych zaalarmowano Miejską Zawodową Straż Pożarną, że przy ul. Bocznaj 6 wybuchł pożar. Na skutek stosunkowo szybkiej interwencji straży pożarnej zlikwidowano w zarodku. Przyczyną pożaru była zbyt duża ilość sadzy w przewodach kominowych.

W ostatnim czasie w Białymstoku miało miejsce kilka wypadków, w wyniku których spłonęły domy mieszkalne. 9 bm. zapalił się dom mieszkalny u zbiegu ul. Łomżyńskiej i Wreńskiej. Straż Pożarna (Miejska) przybyła na miejsce pożaru w 20 minut po zawiadomieniu. Połowa budynku padła pastwą ognia. Trzy rodziny pozabawione zostały dachu nad głową.

16 bm. o godzinie 14.30 wybuchł pożar w domu mieszkalnym przy ul. Sosnowej 59. Budynek spłonął prawie doszczętnie, a 6 rodzin z dziećmi zostało pozabawionych mieszkań. Miejska Zawodowa Straż Pożarna zawiadomiona o pożarze.

Z ulicy Łomżyńskiej do Rynku Kościuszki starą, rozklekotaną redakcyjną „Skodą“, zatrzymując się po drodze kilkakrotnie, aby przepuścić autobusy MPK i karetę pogotowia jechaliśmy 4 minuty. Komendant Wojewódzkiej Zawodowej Straży Pożarnej tow. Arasimowicz w rozmowie z pracownikiem redakcji „Gazety“ chwalił się, że jego chłopcy, to znaczy

strażacy, w przeciągu 30 sekund gotowi są do wyjazdu. Konfrontując wypowiedź tow. Arasimowicza z praktyką dochodzimy do wniosku, że niestety są to tylko przechwałki. Poza tym Miejska Zawodowa Straż Pożarna przyjeżdża do pożaru zaopatrzona jedynie w tyle wody, ile mieści się w beczkowozie i bez odpowiednio długich węzów, które można by było podłączyć do najbliższego hydrantu. Na pochwałę zasługuje natomiast kolejowa straż pożarna, która jak wykazały to ostatnie jej wyjazdy do pożarów, jest bardziej operatywna.

Wszystkie pożary, jakie miały miejsce po wojnie w Białymstoku, dowodzą niezbicie, że z operatywnością Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej w Białymstoku jest bardzo źle. We wszystkich spotkaniach czerwonego kura ze strażakami, ten pierwszy zawsze odnosi zwycięstwo. Ogień jest strasznym żywiołem, ale żywiołem, który można opanować i o tym powinna pamiętać i wziąć sobie bardziej do serca Miejska Zawodowa Straż Pożarna w Białymstoku.

Ostatnie pożary w naszym mieście wskazują również na to, że ludzie zbyt mało uwagi zwracają na rozpalone piece i przewody kominowe zapchane sadzą. Nie bez winy jest również Rzemieślnicza Spółdzielnia Kominarska, której pracownicy bardzo niesumienne wypełniają swoje obowiązki omijając wiele domów, których kominów wymagają dokładnego czyszczenia. Bywa również tak, że kominarz pomału metalową kulą w kominie i uważa, że wszystko już jest w porządku. A przecież właśnie nadmiar sadzy w przewodach kominowych spowodował pożary przy ul. Bocznaj i Sosnowej, a nie jest wykluczone, że również i przy Łomżyńskiej to właśnie było przyczyną pożaru.

A więc apel do wszystkich zainteresowanych: Uwaga, „czerwony kur“ atakuje! (jl)

Wąskie gardło miejskiej kultury

Jednym z ośrodków kulturalnych (obok dwóch kin) jest w Białymstoku teatr. Teatr, dzięki któremu przynajmniej raz w miesiącu możemy przyjemnie spędzić wieczór. Od czasu do czasu, zwłaszcza w poniedziałki, zjawia się w Białymstoku jakiś zespół artystów warszawskich. Jak wykazało doświadczenie, białostoczanin bardzo chętnie biera udział w poniedziałkowych imprezach. Teatr zapełniony jest zwykle po brzegi. Ale dostać się do teatru w takie wieczory jest naprawdę trudno.

Jak wiadomo, teatr posiada troje drzwi głównych, prowadzących do hallu. Z tych jedynie środkowe są otwarte. Wprost ze schodów rozpoczyna się więc zazwyczaj szturm widzów spieszących na przedstawienie. W hallu znów nowa przeszkoda, znów tylko jedno drzwi do szatni. Czasami otwiera się i drugie, obok bufetu. W poniedziałek otworzono je dopiero wówczas, gdy ludzie znajdowali się już na sali. Ale za to co działo się przy tych drzwiach? Istne zapasy.



Ciekawe komu służą szerokie, zamknięte zawsze na cztery spusty drzwi po obu stronach kasy? Wybudowane zostały chyba dla ludzi. A może nie? Mamy nadzieję, że dyrekcja teatru mogłaby zwiększyć liczbę portierów i uniknąćby nam podobnych nieprzyjemności nam chłuby scen.

Podobne sceny, tylko przerastające zgroza dzieją się w hali Spartę. Wystarczy choćby wspomnieć ostatnią niedzielę i mecz bokserki Pogoń — Jagiellonia, gdzie publiczność wylała drzwi. (u-k)

* SPORT * SPORT * SPORT *

Druga porażka bokserów niemieckich Polska II - NRF 16:4



Międzynarodowe spotkanie pięściarskie pomiędzy drużynami Polski i Niemieckiej Republiki Federalnej, rozegrane w dniu 19. II. 1956 r. w Warszawie, zakończyło się zwycięstwem Polski 11:6. NA ZDJĘCIU: fragment walki Woiciechowski — Kopschke wygranej jednogłośnie przez zawodnika polskiego. CAF — fot. Matuszewski

POZNAŃ — Drugi występ pięściarzy NRF w Polsce zakończył się ponowną porażką. Niemcy przegrali z Polską II w Hali Międzynarodowych Targów Poznańskich 4:16.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy polscy): w wadze muszej Litke przegrał z mistrzem Europy Basalem, w koguciej — Adamski wygrał z Hahnerem, w piórkowej — Brychlik pokonał Schwarza, w lekkiej — Kaczmarek zwyciężył Bacha (wszystkie cztery werdykty zapadły stosunkiem głosów 2:1), w lekko-półśredniej — Józef Piński przegrał w III starciu przez tko z Rothem, w półśredniej — Ponant zwyciężył 2:1 Simona, w lekko-średniej — Zmijewski pokonał jednogłośnie Madeja, w średniej — Piórkowski zwyciężył w III starciu przez poddanie Boettchera, w półciężkiej — Grzelak wygrał jednogłośnie z Kopschke oraz w ciężkiej — Mańka zwyciężył 2:1 Wittersteina.

Wysokie zwycięstwo Polaków mimo wielu niejednogłośnych werdyktów, było w

pełni zasłużone. Nasi pięściarze stanowili bowiem zespół bardziej skonsolidowany, który przeciwstawił szybkim, bojowym, a przede wszystkim niezwykle odpornym Niemcom, lepsze wykształcenie techniczne.

Najbardziej emocjonującą walkę stoczył w wadze półciężkiej Grzelak i Kopschke. W obustronnej wymianie ciosów skuteczniejszy był Grzelak.

Nie mniej emocji dostarczyła walka w wadze średniej. Piórkowski już od początku drugiej rundy ujął inicjatywę w swoje ręce, pod koniec starcia gong ratuje Boettchera od wyliczenia. Niemiec jest jednak zmęczony i zostaje poddany przez sekundanta.

W ringu sędziowali na zmianę: Idziok (NRF) i Snowski (Polska), na punkty — Conrads i Idziok (NRF) oraz Misiorny i Kacprzyk (Polska).

Notatnik sportowy

W niedzielę w Olsztynie rozgrywane były strefowe mistrzostwa Polski ZS Zryw w lekkiej atletyce. W mistrzostwach tych startowali również zawodnicy z Białegostoku. W biegu na 60 m przez płotki kobiet, pierwsze miejsce zajęła Rosińska w czasie 11,2 sek. Ta sama zawodniczka zajęła trzecie miejsce w biegu na 60 m z czasem 8,6 sek. Stawiński ustanowił nowy rekord województwa ZS Zryw w trójskoku, uzyskując 12,20 m.

Rozegrane w ubiegłą niedzielę w Wałbrzychu spotkanie w koszykówce mężczyzn o wejście do II ligi pomiędzy miejscowym Górnikiem i AZS Białostok przyniosło naszym koszykarzom wysoką porażkę. Reprezentant Polski Stęrenga zdobył w tym meczu 40 pkt., a Popielewski 29. Z zawodników białostockich najlepiej zagrali Stoki i Jędrzejczyk. W nadchodzącą niedzielę AZS Białostok spotka się u siebie z koszykarzami CWKS Bydgoszcz.

Dwóch florecistów białostockiej Sparty Burzyński i Czasun zostali powołani do reprezentacji tego zrzeszenia. Wystąpią już oni w sobotę i niedzielę na planach Wrocławia w turnieju o drużynowe mistrzostwo Polski związkowych zrzeszeń sportowych.

W sobotę i niedzielę odbędzie się w Białymstoku w hali Sparty lekkoatletyczne mistrzostwa miasta. W sobotę początek o godzinie 16, a w niedzielę o godzinie 9.

W sobotę i niedzielę na Nowym Mieście w Białymstoku rozgrywane będą narciarskie zawody o przełęczni propozycje Zarządu Miejskiego ZMP. Nie jest wykluczone (zależy to tylko od budowniczych skoczni), że zobaczymy już w sobotę otwarty konkurs

skoków na nowej skoczni. Jeżeli skocznia nie będzie gotowa, zawody rozegrane będą tylko w konkurencjach biegowych. W sobotę początek o godzinie 12, w niedzielę o 10.

Bardzo słabo przebiega w Białymstoku akcja przygotowania do Narciarskiego i Pieszego Raidu Szlakami Zwycięstw Armii Radzieckiej. Dotychczas do raidów zgłosiło się jedynie trzy drużyny, co jest cyfrą śmiesznie małą. Białostockie szkoły, kółka sportowe i zakłady pracy są w stanie wystawić do tej, mającej wielkie znaczenie i sportowe i propagandowe imprezy, dwa do trzech tysięcy uczestników. Niestety, jak widzimy szwankuje ambicja, której absolutnie nie wykazują wszystkie wyżej wspomniane instytucje, biorąc pod uwagę, że już w nadchodzącą niedzielę ma się odbyć ta impreza, należy zadbać o to, aby nie doszło do kompromitacji.

24 bm. o godzinie 10 w lokalu WKKF przy ul. Warszawskiej w Białymstoku odbędzie się wyborcze plenum sekcji lekkiej atletyki WKKF.

26 bm. o godzinie 10 w lokalu WKKF przy ul. Warszawskiej w Białymstoku odbędzie się plenarne zebranie sprawozdawczo-wyborcze sekcji piłki nożnej WKKF.

Komisja techniczna - sportowa sekcji koszykówki WKKF po zweryfikowaniu spotkań z I rundy o mistrzostwo B klasy zmieniła układ tabel. Zmiany nastąpiły z powodu walkowerów udzielonych drużynom, które nie miały formalnego załatwienia zgłoszeń zawodników. W grupie pierwszej — białostockiej na pierwszym miejscu wysunął się zespół Startu Suwałki, a w grupie drugiej — bielskiej Kolejark z Lap. (af)



— Zupa pomidorowa i kotlet schabowy...
— Bardzo przepraszam, ale danie proszę wybrać według spisu potraw, a nie obrusa. Obrus zmieniamy raz na miesiąc a spis potraw codziennie.

Rys. Karol Baraniecki

Oszczędność prądu obowiązkiem każdego

(Apel Ministerstwa Energetyki)

Długotrwały okres silnych mrozów wywołał poważne trudności w zaopatrzeniu kraju w węgiel, a w następstwie także w produkcji energii elektrycznej. Skutki tego dały się również odczuć w ogrzewaniu mieszkań, lokali i pomieszczeń fabrycznych. Równocześnie niepomiernie wzrosło zużycie energii elektrycznej w wyniku ogrzewania wielu mieszkań i lokali piecykami elektrycznymi.

W okresie trwania mrozów zachodzi konieczność jak najdalej posuniętej oszczędności energii elektrycznej zarówno do celów grzejnych jak i oświetlenia. Tylko bowiem na tej drodze uniknie się przerw w zasilaniu energią elektryczną zarówno zakładów przemysłowych, jak i poszczególnych domów, a nawet całych dzielnic miast.

W tej trudnej sytuacji Ministerstwo Energetyki apeluje do wszystkich obywateli, aby w zrozumieniu społecznego nakazu i osobistego interesu ograniczyli od zaraz w jak największym stopniu zużycie energii elektrycznej. Jednocześnie zwraca się uwagę, że używanie grzejników i piecyków elektrycznych, powodujące przeciążenie kabli

i linii elektrycznych, staje się bezpośrednią przyczyną samoczynnego wylączenia poszczególnych domów i całych dzielnic. Prowadzi ono także do przekroczenia obowiązujących kontyngentów w konsekwencji czego naraża odbiorców na bardzo wysokie i dodatkowe opłaty. I tak np.: piecyk o mocy 1 KW wykorzystywany przez 4 godz. dziennie zużywa 120 KWh miesięcznie, co po przekroczeniu kontyngentu energii elektrycznej, opłacanej po 39 gr za KWh — spowoduje dodatkową opłatę około 180 zł.

PROGRAM RADIOWY

na dzień 22. II. (środa)
Białystok na fal 188,2 m

5.05 Muzyka poranna; 5.20 Gimnastyka; 5.30 Wiadomości; 5.36 Obery i kujawiaki; 5.45 Kalendarz radiowy; 5.55 Mówi wieś białostocka; 6.10 Muzyka muzyczna; 6.30 Dziennik poranny; 6.40 Koncert orkiestry; 7.10 Wirtuoz muzyki rozrywkowej; 7.40 Chwila muzyki; 7.45 Trio Alberta Sandleira; 8.00 Wiadomości; 8.08 Melodie operetkowe i filmowe; 8.30 Wiadomości; 8.36 Muzyka symfoniczna; 9.00 Przerwa; 12.04 Wiadomości; 12.10 Przegląd prasy; 12.15 Kwadrans melodii; 12.30 Informacje; 12.40 Audycja szkolna; 13.00 Koncert symfoniczny; 14.00 Wiadomości; 14.10 Czerwony sokół; 14.30 Pieśń w wyk. Cecylii Izzygymówny; 14.45 Muzyka; 15.50 Felieton aktualny; 16.00 Muzyka rozrywkowa; 16.30 Utwory skrzypcowe; 17.00 Z życia Związku Radzieckiego; 17.30 Między uchwałami i jej interpretacją; 17.38 Koncert żywe; 18.00 Z miast i wsi województwa; 18.15 Wiadomości; 18.20 „ABC” muzyczne; 18.50 Poradnik językowy; 19.00 Muzyka i



TEATR
Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: „Krzywo, prosto, byle ostro” godz. 16.00 i 19.00.
Scena kameralna Teatru w sali Klubu TPP-R: nieczynna.

Czytelnicy piszą

Plug trzeba zabezpieczyć

W Państwowym Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Białymstoku stoi obok szopy 6-skbowy plug, który niszczy się i kto wie, czy na wiosnę będzie nadawał się do orki.

Moim zdaniem, dyrekcja tej szkoły powinna spowodować, aby plug narażony na działania atmosferyczne został przeniesiony do szopy.

R. M.
Białystok

KINA
„Pokój” — „Szerogowiec Browkin” — komedia prod. radzieckiej godz. 16, 18 i 20.
„Ton” — „Dzieci Hiroszimy” pt. „Fryderyk Chopin genialny kompozytor polski” — wygłosi dyrektor Szkoły Muzycznej Helena Frankiewicz. Po odczytanie film.
Lekcja języka angielskiego — godz. 17, języka niemieckiego — godz. 17 i języka francuskiego — godz. 18 oraz zajęcia zespołu „Kurpie Zielone”.
Ośrodek Dzieci WDK ul. Iechoka Małmieda — zajęcia zespołu czytelnickiego, koła recytatorskiego, koła filatelistów i zespołu redakcyjnego gazetki szkolnej.
Czytelnia czynna od godz. 16.00 do 19.00.

Ważniejsze telefony
Miejska Zawodowa Straż Pożarna — tel. 68, 530.
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Henryka Olejniczaka) tel. biura 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600.

Ważniejsze telefony
Miejska Zawodowa Straż Pożarna — tel. 68, 530.
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Henryka Olejniczaka) tel. biura 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600.

Ważniejsze telefony
Miejska Zawodowa Straż Pożarna — tel. 68, 530.
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Henryka Olejniczaka) tel. biura 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600.

Ważniejsze telefony
Miejska Zawodowa Straż Pożarna — tel. 68, 530.
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Henryka Olejniczaka) tel. biura 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600.

Ważniejsze telefony
Miejska Zawodowa Straż Pożarna — tel. 68, 530.
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Henryka Olejniczaka) tel. biura 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600.

Ważniejsze telefony
Miejska Zawodowa Straż Pożarna — tel. 68, 530.
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Henryka Olejniczaka) tel. biura 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600.

Ważniejsze telefony
Miejska Zawodowa Straż Pożarna — tel. 68, 530.
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Henryka Olejniczaka) tel. biura 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600.

Ważniejsze telefony
Miejska Zawodowa Straż Pożarna — tel. 68, 530.
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Henryka Olejniczaka) tel. biura 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600.

Ważniejsze telefony
Miejska Zawodowa Straż Pożarna — tel. 68, 530.
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Henryka Olejniczaka) tel. biura 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Inżynierów, techników i majstrów budowlanych z długoletnią praktyką oraz robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Zarząd Budownictwa Wiejskiego w Oleuku. Zgłaszać się do ZBW w Oleuku, ul. Stalingradzka nr 22. Dział Kadry. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. k 69-0

OGŁOSZENIA DROBNE

Unieważnia się zagubiona pieczęć podłóżna: Centrala Wynajmu Filmów Przedsiębiorstwa Państwowego. Ekspozytura w Białymstoku Magazyny i Konserwatornia. k 74-0

Zgubiono legitymację MPK nr 0011366 wydaną na nazwisko Woźniakowska Helena, zamieszkała Białystok, Antoniukowska 28. g 101-1